

Modlitwa o oddanie się

Jezu, Wierzę, że Ty jesteś Boskim Lekarzem, że chcesz mojego zdrowia dlatego, że mnie kochasz. Wierzę w Ciebie i w Twój zbawczy plan względem mojego życia.

Dziś powierzam się Twoim dłoniom, abys zrobił ze mną, co zechcesz. Zrzekam się mego planu życia. Dziś się „rozprogramowuję” i Tobie oddaję każdy plan, pracę i apostołstwo. Nawet to, co uważam za dobre, Tobie oddaję.

Daję ci moją zgodę całkowitą i bez żadnych warunków, abys zrobił ze mną to, co zechcesz. Pozostawiam Ci pełną wolność, abys wypełnił we mnie plan Twego Ojca: choćby to miało kosztować, choćby to miało boleć. To nie ma znaczenia. Poddaję się całkowicie Twoim rękóm.

Operuj mnie, jeśli to konieczne. Wyrwij ten nowotwór. Przemień tę relację, która mnie oddala od Ciebie.

Powiedz mi to, co trzeba mi wiedzieć. Jestem otwarty na każde lekarstwo, choćby najmniej przyjemne w smaku; na każde leczenie, choćby miało mnie boleć. Uczyń w sposób wolny to, co wiesz, że jest konieczne, ponieważ Ty jesteś moim Zbawieniem i Panem.

Dzisiaj nie proszę Cię, byś mi dał, ale byś pozbawił mnie tego, co jest mi zbędne, tego, czego nie potrzebuję i co mi przeszkadza. Nie boję się, bo wierzę Tobie. Bo wiem, że Twój plan miłości przewyższa mój.

Dzisiaj podpisuję Ci czek *in blanco*, abys jako Boży Garncarz, przekształcił tę bezkształtną glinę w nowe stworzenie, choćby to kosztowało mnie sławę, powodzenie, moje dobra, moją reputację..., nawet życie, tak chcę być przekształconym w Ciebie.